Nr. 17 Kraków, wtorek 21 stycznia 1919 Rocznik XXVIII.

6 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 5 K). W Niemczech miesięcznie 6 m. Cena numeru pojedynczego 26 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Rozpoczęcie obrad konferencyi pokojowej.

Aresztowania w Warszawie. — Wojska polskie pod Brześciem Litewskim.

Pamiętajcie o mężach zaufania przy komisyach wyborczych!

Jeszcze do dziś dnia w szeregu miejscowości nie zgłosili nasi towarzysze mężów zaufania w lokalnych komisyach wyborczych.

Ostatnie dnie upływają! Będzie za późno! Mężom zaufania nie można będzie już doręczyć legitymacyi!

Śpieszcie się, towarzysze i natychmiast podajcie ze wszystkich gmin mężów zaufania pełnomocnikowi waszemu przy głównej komisyi wyborczej danego okręgu!

Uczyńcie to natychmiast. Bo znowu „cuda" wyborcze wyrwą nam zwycięstwo! Znowu wrogowie będą masami kradli głosy!

Śpieszcie się!

Głosujcie na milionerów!

„Jaki Sejm wybierzemy, taką Polskę mieć będziemy!

Tą strofą kończy się odezwa krakowskich milionerów z bloku.

Wydali bowiem odezwę na wzór socyalistycznej: „Czy trzeba wybierać czerwonych do Sejmu? Prawda o socyalistach". I na końcu tej odezwy śpiewają: „Jaki Sejm wybierzemy taką Polskę mieć będziemy". Czyli że głosujmy na milionerów a będziemy mieli **Polskę milionerów**, w której pp. Jan Kanty i M. Dąbrowski będą opływali we wszystko jeszcze lepiej, niż teraz.

Cóż jednak mają do powiedzenia w swej odezwie antysocyalistycznej pp. milionerzy, mocno zaniepokojeni losem swojej listy w Krakowie, gdyż nawet przyzwoici ludzie z burżuazyi, którzy nie chcą na socyaldemokratów głosować, odwracają się jednak z pogardą od listy blokowej, powiadając: „Jakto? Takich ludzi ma posłać do Sejmu serce Polski, Kraków?!"...

Posłuchajmy więc wywodów pp. milionerów, a raczej bezideowych pismaków wynajętych za ich złoto!

„Socyaliści chcą znieść wszelką własność prywatną nie tylko panów, ale i chłopów, rękodzielników" it. d....

Pp. „publicyści milionerscy tumanią biedny lud swoją odezwą w najbezczelniejszy sposób. Socyalistom, jako **kollektywistom**, chodzi o to, aby tylko **środki produkcyi** (fabryki, kopalnie) uspołeczniać, a nie wszelką własność (np. dla użytku domowego). Przytem socyaliści chcą uspołecznić **wielką** własność a nie drobną własność na środki produkcyi. Patrz o tem choćiażby „Rewolucya socyalna" Kautsky'ego.

Piszemy to oczywiście dla czytelników odezwy, a nie jej autorów, bo ci działają w jawnej złej wierze.

Dalej odezwa „tłumaczy", że bolszewicy i socyaliści to zupełnie to samo, ale —

„wszyscy przewódcy **socyalistów wiedzą**, że ich hasła się nigdy nie spełnią i dlatego wszyscy **gromadzą majątek** jak mogą".

kupują kamienice, a „Daszyński żyje jak jakiś pan"...

Stare, najpaskudniejsze klerykalne sposoby. Brakuje tylko gruszki za 10 koron.

„Gromadzą majątek!" krzyczą milionerzy na socyalistów. Kto gromadzi majątki, panowie?? Kto ma hurtownie win? kamienice na Basztowej? grube miliony?

Na takie plewy chyba nie złapie się dziś nikogo!

A dalej:

„Socyaliści w żadnym okręgu wyborczym nie postawili kandydatury chłopa na pierwszem miejscu"...

Przypuśćmy nawet. Więc co? Czy blok stawia chłopa? Blok stawia **pijawkę** chłopską na pierwszem miejscu, a nie chłopa — bo chłopskiego adwokata. A dalej idą — milionerzy. Gdzież są „chłopi"?

Dalej. Nie braknie oczywiście argumentu religijnego. „Publicyści" dla lepszego przekonania przytaczają takie zdanie, **rzekomo socyalistyczne**, w cudzysłowie:

„Na polu religijnem dąży socyalna demokracya do ateizmu, t. j. bezbożności"...

Gadzinowy „publicysta" wie z pewnością doskonale, że w programie socyalistycznym powiedziano o religii, iż wiara człowieka jest rzeczą osobistą, prywatną sprawą, a więc nietykalną. Ale dla braku rzeczowych argumentów **zmyśla** jakieś „cytaty", aby trafić do przekonania zwłaszcza **kobietom**.

Takie to tylko argumenta znajdują pp. blokowi milionerzy dla poparcia swej listy. Jeszcze tylko jedno: PP. milionerzy mają czoło wołać o przewódcach socyalistycznych:

„Nie robili nic dla obrony klas pracujących".

Oni, którzy przez lat blisko 30 w najtrudniejszych warunkach zorganizowali prawie całą polską klasę roboczą! Uobywatelnili robotnika, wywalczyli znośne warunki pracy i płacy, wreszcie zaprowadzili 8-godzinny dzień pracy. Czynili to wówczas, gdy kandydaci blokowi zbijali miliony i **spajali lud swojem winem...**

Głosujcie więc na milionerów, pp. wyborcy! Głosujcie na winiarzy, na korupcyonistów wyborczych, na milionerów, na klerykałów. Albowiem, jak blokowi zwolennicy powiadają:

„jaki sejm wybierzemy, taką Polskę mieć będziemy".

Czy więc chcemy rządów milionerów, winiarzy, korupcyonistów i trucicieli studzien publicznych? Tych, którzy w imieniu dobra (!) i zjednoczenia narodu(!!) nie wzdragają się przed puszczaniem w obieg łgarstw, jak powyższe?

Chcemy?

To głosujmy na listę milionerów!

Specyalności narodowo-demokratyczne i jej tumanienie wyborców.

Narodowa demokracya — niezależnie od różnych kursów politycznych, którym hołdowała, miała zawsze w pogotowiu i pewne **lokalne tematy**, na które wabiła zwolenników, którymi przysłaniała nawet przed nimi swoją „większą" politykę.

Popatrzmy na trzy ośrodki, gdzie bardzo charakterystycznie to wyszło na jaw.

W Warszawie — zwłaszcza po znacznym napływie do niej żydów rosyjskich, t. zw. litwaków i niezadowolenia, które to wzbudziło, endecya uczyniła oś swej polityki lokalnej z haseł antyżydowskich. Wszczynała wiele pustego hałasu na temat bojkotu żydów, co jednak, rozumie się, nikogo z żydów z Warszawy nie wypłoszyło.

Na tem tle starała się też zbliżyć z antysemicko-nastrojonym nacyonalizmem rosyjskim i cieszyła się gdy do Warszawy zjeżdżał współpracownik „Nowoje Wremia" Rozanow, ażeby przypatrzeć się akcyi endeckiej „Dwugroszówki"...

Bo wielka polityka nar. dem. kroczyła wówczas po linii przebłagania caratu i jego poparcia nacyonalistycznych i p. Balicki, umysłowy kierownik tego stronnictwa, pisał, iż należy zmniejszać „kąt odchylenia" (czyli rozmiary różnic) pomiędzy aspiracyami polskiemi, a dążeniami rządu rosyjskiego.

We Lwowie na innym koniku jeździła endecya. Stosunki etnograficzne wschodniej Galicyi ułatwiały jej sprowadzanie wody na swój młyn za pomocą zadrażniania stosunków polsko-ruskich.

Prezentowało się to, jako najczulsze ukochanie polskiej sprawy na kresach. Byli ludzie, którzy prócz czczych pogróżek i wymyślań na Rusinów wkładali i pewien zasób istotnej pracy w umocnienie żywiołu polskiego na Rusi, ale, jak wśród menerów endecyi było naprawdę mało rzetelnego przywiązania do tej połaci kresowej, dowodzi z jak **lekkiem sercem głośny** przywódca endeków lwowskich, a obecnie kandydat endecko-klerykalnej listy w Krakowie prof. Grabski decydował się w zamian za autonomię innych ziem polskich **wydać caratowi i jego Bobrińskim i Eulogiuszom na pastwę całą Galicyę wschodnią wraz ze Lwowem.**

Wszechwybaczająca politykom burżuazyjnego pokroju opinia burżuazyjna — właśnie w dobie emocyonowania się polskim Lwowem przymknęła oczy... na tę niedawną przeszłość.

Wszechwybaczająca politykom burżuazyjnym hierarchja kościelna uznała w człowieku, który akceptował Bobrińskich (i wlokących się za nimi Eulogiuszów) który akceptował tem samem propagandę schizmatycką na Rusi galicyjskiej — działacza, mogącego figurować na liście, polecanej wszystkim dewotkom, wyśrubowanej do poziomu jakiejś przedniej straży katolicyzmu...

W Krakowie endecya obrała była sobie skomniejszą odskocznię.

Dla jednania zwolenników korzystała ona z niezadowolenia i wśród burżuazyi, względnie inteligencyi z gospodarki miejskiej.

Pozowała tedy na obrończynię etyki, na sumienie miasta, nie mogące się pogodzić z duchem korupcyi, panoszącym się u jego steru... Stąd wypełniająca jej lokalną politykę **walka z byłym prezydentem Leo i jego prawą ręką obecnym prezydentem Federowiczem.**

Zwalczano system, który nazwaliśmy niegdyś „leo-kantyzmem". I tą krytyką, istotnie, pociągali ku sobie endecy wielu ludzi, których ta gospodarka drażniła. Zarzucali wędkę „etyczną".

Czy traktowali to seryo? Mamy odpowiedź w postaci ich listy blokowej, gdzie **dla zjednania sobie tegoż p. Federowicza i jego satelitów pośpieszyli go umieścić na jednem z honorowych miejsc.**

Więc lata całe oburzenia — były jeno manewrem, komedyą, wywodzeniem w pole łatwowiernych.

Obecnie przy pomocy endeckiej **p. Federowicz** zaawansował na tego, który **wedle orędzia biskupów — ma budować Polskę w duchu Chrystusowym.** I on został jednym ze świątobliwych budowniczych.

O cześć wam, panowie magnaci.

Książęta popierają rząd — teraz...

Następujące inormacye urzędowe dobitnie świadczą **o sabotażu burżuazyjnym** w stosunku do Rządu ludowego.

Nie może być gorszego oskarżenia naszych klas posiadających, jak poniższe dokumenty. Są to materyały historyczne, które przygważdżają naszą burżazyę i obszarników do słupa hańby.

A że klasy posiadające mają jeszcze czoło popisywać się swoim sabotażem, to świadczy na dobitkę o ich bezprzykładnym cyniźmie.

„Już w dniu wczorajszym, gdy pisma poranne doniosły o zmianie rządu, na którego czele **stanął** Paderewski, w Urzędzie Pożyczek Państwowych i Skarbu Naodowego (Marszałkowska 154) zapanował ruch ożywiony. Zgłaszano do Urzędu telefonicznie, osobiście lub piśmiennie cały szereg deklaracyj na Polską Pożyczkę Państwową. Między innymi **Stanisław ks. Lubomirski zakupił za pół miliona rubli asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej,** następnie polecił Bankowi Przemysłowemu zakupić asygnat na sumę 300.000 rb. Dalsze, większe zamówienia oczekiwane są w ciągu dnia dzisiejszego."

Czy znowu szwindel wywozowy?

Pod adresem Urzędu aprowizacyjnego przy P. K. L.

Dnia 15 stycznia 1919 r. załadowano wóz Nr. 211664 słoniną i wędlinami **(5.600 kg netto)** w stacyi Podgórze-Wisła. Ponieważ personalowi kolejowemu przesyłka ta była podejrzaną, skierowano ją bowiem do Bogumina, gdzie z podobnemi przesyłkami dzieją się cuda, spowodowano zatrzymanie tejże w Podgórzu-Płaszowie aż do wyjaśnienia. Następnego dnia deputacya z czterech kolejarzy udała się do oddziału aprowizacyjnego „tłuszczowego" gdzie jej oświadczono, że podobnego pozwolenia nie wydano, następnie ta sama deputacya udała się do p. starosty Studzińskiego, który oznajmił, że właśnie w tej chwili wysłał do Podgórza-Płaszowa urzędnika, który tą rzecz ma sprawdzić, ewentualnie wóz z słoniną skonfiskować.

Również kierownik aprowizacyi p. Kucharski oświadczył, że podobnego pozwolenia nie udzielił, ani też nikt z podwładnych mu organów udzielić nie mógł, ponieważ wywóz tłuszczów z Krakowa jest niedopuszczalny i podane mu nazwisko nadawcy Ignacego Musiałkowskiego (mieszkającego Kraków Rynek 34) znane mu jest, jako browarnika paskarza, który z wywozem tłuszczów nic wspólnego mieć nie może. Zachodzi więc pytanie, kto udzielił pozwolenia na wywóz noszącego l. 206 P. K. L., jeśli nikt ze wspomnianych organów o tem nie wie, i na czyją interwencyę, czy rozkaz stacya Podgórze-Płaszów wspomniany wóz z słoniną dodała do pociągu Nr. 20.

Wobec ogólnego braku tłuszczów, kolejarze widząc, że wywozi się tłuszcze z miasta, pod wątpliwym adresem sądzą, że jest w tem jakieś nadużycie! Kolejarze dopuścić nie mogą do wywozów środków żywności i do żywego rozgoryczeni domagają się wyjaśnienia tak ze strony kierownictwa aprowizacyi jakoteż i Dyrekcyi kolei w Krakowie, na mocy jakich dokumentów wspomniana przesyłka została wysłaną, i kto upoważnił stacyę Podgórze-Płaszów do dodania wozu do pociągu osobowego i na czyje zlecenie.

Z ostatniej chwili.

WOJSKA POLSKIE POSUNĘŁY SIĘ POD BRZEŚĆ LITEWSKI.

(PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 19 bm.: Na zachód od Brześcia Litewskiego nasze wojska **posunęły się na nową linię demarkacyjną, zajmując 320 kilometrów kwadratowych ziemi polskiej**, obsadzonych przez Niemców. Panowanie Niemców **ogranicza się w Brześciu Litewskim do samego rejonu fortów twierdzy.**

Na wschód od Rawy Ruskiej nasza kawalerya nocnym atakiem wypędziła oddziały ruskie z kilku miejscowości biorąc jeńców.

Na północny zachód od Lwowa zajęliśmy Domażyr.

(PAT.) Grupa lwowska: Położenie bez zmiany. Grupa pułkownika Sosnkowskiego: Ataki ukraińskie pod Bartatowem odparto. Grupa generała Zielińskiego. Oddziały ukraińskie zaatakowały Lubień Wielki, zostały jednakże odparte i rozbite. Pozatem sytuacya niezmieniona,

ZBROJNA OFENZYWA NIEMIECKA PRZECIW WIELKOPOLSCE?

Wiedeń. Pat. „Neues Wiener Journal" donosi o skonsygnowaniu wielkiej ilości wojska niemieckiego do pochodu na wschód. Podobno idzie o przeszło 60 dywizyi. Już w tym tygodniu ma być podjęta ofenzywa.

KONFISKATA MAJĄTKÓW SPARTAKOWCÓW.

Berlin. Rząd niemiecki zarządził konfiskatę majątku Spartakowców. Urząd skarbowy wezwał wszystkie banki do wyjawienia, czy u nich mają Spartakocy względnie ich żony złożone pieniądze. Rząd niemiecki motywuje swoje zarządzenia tem, że majątek Spartakowców, składany w ostatnich czasach obficie w bankach, pochodzi z pieniędzy rosyjskich, nadsyłanych do Niemieć na agitacyę bolszewicką.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 20 stycznia.

ZEBRANIE TOWARZYSZY PARTYJNYCH odbyło się w niedzielę w Związku Stow. Rob. Przewodniczył tow. Jasiński. W obszernej i gorącej dyskusyi zabierali głos tt. Klemensiewicz, Rosezweig, Jasiński, Jaśkiewicz i w. in. Uchwalono wezwać szeroki ogół towarzyszy do jaknajenergiczniejszej pracy agitacyjnej wśród ludu, a w dniu wyborów wytężyć wszystkie siły i całą uwagę, by dzień **26 stycznia** stał się dniem zwycięstwa i tryumfu klasy robotniczej!

KALENDARZE ROBOTNICZE NA ROK 1919 SĄ NA WYCZERPANIU! Towarzysze pragnący nabyć pozostałe egzemplarze (cena 3 K 20 h) zechcą zgłosić zamówienia do administracyi „Naprzodu", przesyłając równocześnie należytość w liście pieniężnym lub przekazem pocztowym. **Dla kolporterów rabat!**

NIECHAJŻE LUD POLSKI SOBIE ZAPAMIĘTA. Kto spowodował upadek gabinetu robotniczo-włościańskiego? Powiada o tem wyraźnie Moraczewski w swej odezwie: „bogaci posiadający", bogate mieszczaństwo i szlachta.

Kto odmawiał płacenia państwu podatków? Burżuzya i obszarnicy. Kto bojkotował pożyczkę państwową? Burżuazya i obszarnicy. Kto wprowadzał anarchię i sabotaż na wszystkich polach gospodarki państwowej?" Burżuazya i obszarnicy. Kto uprawiał lichwę żywnościową po miastach? Burżuazya. Kto wywoził i sprzedawał żywność Niemcom, odejmując od ust głodującemu ludowi? Obszarnicy. Kto urządził zamach na rząd robotniczo-włościański? Burżuazya i obszarnicy. Kto w ten sposób przeszkadzał skuteczniejszej obronie Lwowa i wyzwoleniu Poznańskiego? Burżuazya i obszarnicy. Kiniorcy, Swieżyńscy, Sapiehowie, Kakowscy, Zamojscy, Brunowie, i t. d. i t. d., oraz ich pisma i narzędzia są zawziętymi, śmiertelnymi wrogami proletaryatu i chłopa. Niechaj giną z głodu milionowe rzesze ludu, niech przepada Lwów, niech Hindenburg morduje, albowiem „ojczyzna", to moja kabza!

Burżuazya i obszarnicy to wrogowie dwudziestomilionowego ludu polskiego, a więc olbrzymiej **większości** narodu polskiego, a więc Polski.

METODY KURYERKOWE NA TRYBUNIE. Otrzymujemy nast. list do redakcyi: „Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Upraszam o łaskawe umieszczenie następujących słów. Na Zebraniu Obywatelskiem, które się odbyło w Starym Teatrze w dn. 18 b. m. (z referatem prof. Grabskiego), redaktor „Kur. Codz." p. T. Konczyński w odpowiedzi na moją ściśle rzeczową przemowę, w której, jak i we wszystkich innych moich wystąpieniach publicznych, nie dotknąłem ani razu nikogo z przeciwników mych osobiście, bezpośrednio ani pośrednio, wygłosił 15-minutową „replikę", polegającą na wydrwiwaniu mej osoby, deklinowaniu mego nazwiska i obrzucaniu mnie urągliwemi obelgami. Na moją ocenę postępowania tego, jako niehonorowego, p. K. wystąpił z nowymi argumentami tego samego rodzaju.

Nie mając możności obronienia się na wiecu, gdzie p. K. był jednym z gospodarzy i otoczony jedynie swymi sympatykami, korzystał z tych wyjątkowych dla niego okoliczności, tą drogą wyrażam protest przeciwko niecnem nieumotywowanej napaści. Wprowadzeni edo obrad, w braku motywów natury rzeczowej, podobnych anarchistycznych metod postępowania, aroganckie szarpanie cudzego nazwiska i osoby, powinno być publicznie potępione.

Proszę o przyjęcie Sz. P. Redaktorze, wyrazów głębokiego szacunku **Dr Henryk Raabe.**

WIEC „STRONNICTWA NIEZAWISŁOŚCI NARODOWEJ" odbył się w sobotę wieczór w sali Sokoła przy licznym udziale obywatelstwa. Przewodniczył dr Bogdani i p. Dobrowolska. Referat wygłosił ob. Czaki, który nakreślił zebranym program społeczny i narodowy swego stronnictwa. Sympatyczne i słuszne wywody referenta zebrana publiczność przyjmowała oklaskami. W dyskusyi zabierali głos dr Bogdani, który przedstawił listę kandydatów S. N. N. (Nr. 9), charakteryzując krótko sylwetki poszczególnych kandydatów, dalej prof. Pochmarski, dr Wodecki, p. Wandycz i tow. Grochal, robotnik, który wzywał inteligencyę do solidarności z całą klasą robotniczą. Uchwalono rezolucyę wyrażającą hołd i poparcie Naczelnikowi Piłsudskiemu i zaaprobowano listę inteligencyi S.N.N.

KŁAMAĆ DALEJ! „Kuryerek" mocno jest zaniepokojony niepowodzeniem listy milionerów i dlatego, zdenerwowany, do niemożliwości wszystko poprzekręcał w sprawozdaniu z wiecu sobotniego S. N. N. w Sokole.

Piszę, że wyszło szydło z worka, bo S. N. N. to zakapturzone socyały, a referent T. Czaki jest b. redaktorem „Naprzodu".

Jesteśmy proszeni o stwierdzenie, że p. Tytus Czaki, znany publicysta, b. legionista, brat księdza, nie znajduje się w żadnym stopniu pokrewieństwa z Franc. Czakim, b. reduktorem „Naprzodu".

MISYE KOALICYJNE W KRAKOWIE. Przez Kraków podążą do Lwowa misya francusko-angielska, wysłana z polecenia marszałka Focha dla zbadania na miejscu sprawy polsko-ruskiej i dla poczynienia propozycyi tymczasowego usunięcia zbrojnego konfliktu. Na czele misyi stoi gen. Barthelemy.

W sobotę przybył do Krakowa sekretarz prez. Wilsona, Jerzy Greel z otoczeniem. Misya ma charakter inorfmacyjny odnośnie do gospodarczych i politycznych stosunków Polski.

„ŻOŁNIERZA POLSKIEGO", tygodnika poświęconego idei i doli żołnierza polskiego ukazał się Nr. 3. i 4. Numer, przedstawiający się bardzo dodatnio pod względem doboru artykułów i rozmiarów (str. 32) wydany został na cześć gen. Hallera. Poprzedni numer poświęcony był Naczelnikowi Piłsudskiemu.

W LIŚCIE P. P. S. DO SEJMU USTAWODAWCZEGO W KIELCACH na pierwszych miejscach są: Rajmund Jaworowski, inżynierchemik z Warszawy. Jan Partyka, robotnik z Kielc. Wacław Kosiński, sekretarz Rady Zw. Zaw. ziemi Kieleckiej.

W Ciechanowie: Tadeusz Hołówko z Warszawy, literat. Członek redakcyi „Robotnika". Bolesław Krawczyk, z Wyszkowa, robotnik hutnik. Zofia-Prausowa z Warszawy, nauczycielka.

NIEMIECKA „WIERNOŚĆ NIBELUNGÓW". Lublańskie biuro prasowe ogłasza sensacyjne rewelacye o akcyi Niemiec w roku 1904. Wówczas to wybitne koła niemieckie, zaproponował ysferom rządowym serbskim, aby Serbia wspólnie z Niemcami wzięła udział w rozbiorze Austryi. Niemcy domagały się wówczas dla siebie wszystkich krajów reprezentowanych w austryackiej radzie państwa z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny oraz krajów południowo-słowiańskich, które to ostatnie kraje miały przypaść w udziale Serbii. Serbia podówczas na propozycye te się nie zgodziła. W roku 1908 doprowadziły już Niemcy wspólnie z Austryą politykę przeciw Serbii.

WYPŁATA ZASIŁKÓW DLA POLAKÓW W CZECHACH. Czesko-słowackie biuro prasowe: Wobec zawiadomienia, nadeszłego od konsula czeskiego w Krakowie, że na zarządzenie polskiej Komisyi Likwidacyjnej wypłacać się będzie zasiłki na utrzymanie robotnikom należącym do państwa czesko-słowackiego a przebywającym na obszarze polskim, zarządzone będzie na podstawie wzajemności wypłacanie zasiłków przynależnym do Polski.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE INWALIDÓW WOJENNYCH. Grono inwalidów z p. Drewniakiem i Prostakiem na czele postanowiło zorganizować „Związek inwalidów wojennych w Polsce", celem wywalczenia praw i obrony interesów gospodarczych inwalidów wojennych. W niedzielę po południu odbyło się pierwsze konstytuujące posiedzenie inwalidów w obecności wiceprezydenta Rollego. Po referacie p. Drewniaka przemawiał w dyskusyi żołnierz p. Dackow, który w silnych słowach przedstawił opłakaną dolę inwalidów, którzy w większej swej części prowadzą byt nędzarzy. Następnie przyjęto statut utworzenia Związku.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Poniedziałek: „Wujaszek Alfonsa", „Czuła struna", „Wesele w Ojcowie".
Wtorek: „Laleczka z saskiej porcelany".
Środa: „Krakowiacy i górale".
Czwartek: „Podjazd nieprzyjacielski".

Aresztowania w Warszawie.

ZAWIESZENIE „SZTANDARU SOCYALIZMU".

Warszawa. (PAT) „Kuryer Poranny" donosi: **W dniu wczorajszym około godz. 7 wieczór wkroczyło wojsko do siedziby klubu robotniczego imienia Rechnickiego przy ulicy Świętokrzyskiej i zaaresztowało wszystkich obecnych. Równocześnie milicya, uzbrojona w karabiny oraz wojsko zajęły ulicę Chłodną, gdzie w domu pod Nr. 10 dokonano rewizyi. Wreszcie dokonano rewizyi w siedzibie „Związku mącznego" przy ul. Żelaznej. Całą ulicę obstawiono milicyą i wojskiem. W akcyi brało udział kilka batalionów wojska.**

Warszawa. (PAT) „Kuryer Poranny" donosi: **Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem do drukarni polskiej przy ulicy Szpitalnej przybył oddział wojska i milicyi pod wodzą oficera żandarmeryi, który oświadczył właścicielowi drukarni, że z polecenia komisarza Anusza drukowany w tej drukarni dziennik „Sztandar Socyalizmu" został zawieszony. Z tego powodu oficer zażądał okazania sobie składu artykułów „Sztandaru" i polecił go rozsypać, a nadto zabrał wszystkie rękopisy przeznaczone dla „Sztandaru", względnie już użyte.**

Pierwsze posiedzenie konferencyi pokojowej.

Mowa Poincarego.

W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie konferencyi pokojowej w Paryżu, której rezultaty będą miały

epokowe znaczenie dla przyszłości świata

na wiele lat.

W konferencyi bierze udział 72 delegatów. Na propozycyę Wilsona wybrano prez. francuskich ministrów Clemenceau stałym przewodniczącym.

Posiedzenie zagaił mową powitalną prezydent republiki francuskiej,

Poincare,

którego przemówienie w streszczeniu brzmi:

Żadne z mocarstw, które tu są zastąpione, nie miało żadnego udziału w zbrodni tej wojny.

Podstępne zamiary nieprzyjaciela są dziś jasno stwierdzone. W nadziei ujęcia w swoje ręce hegemonii nad całym światem, mocarstwa centralne, współwinne, powzięły wstrętny plan, aby po trupie Serbii utorować sobie drogę na wschód, a po trupie Belgii utorować sobie drogę do serca Francyi.

Lecz zginęli od miecza ci, którzy chcieli mieczem panować.

Prezydent Poincare przedstawił następnie powody, dla których poszczególne państwa, jedno po drugiem, wstępowały do wojny światowej, dalej mówił o decyzyi, jaką powzięły Stany Zjednoczone pod czcigodnem kierownictwem Wilsona.

Był to wyrok mocarstwowy, wydany w obliczu historyi

przez wielkie sumienie wolnego narodu i jego pierwszego urzędnika. Stany Zjednoczone uzbroiły swoje floty i wystawiły olbrzymią armię, gdyż szło o obronę ideału wolności. Gdy walka rozszerzała się po całej powierzchni ziemi, do uszu naszych dochodziły skargi uciśnionych narodów, wołania o pomoc, ba, narody te nawet przychodziły nam z pomocą.

zmartwychwstała Polska przysłała nam wojska —

wszystkie uciśnione narody zwracały się do nas jako do swoich naturalnych obrońców. Tak też wojna,

przeobrażała się w krucyatę

w pełnem tego słowa znaczeniu. To wszystko, co nas może w naszej boleści pocieszyć, to jest to, że zwycięstwo nasze jest zwycięstwem prawa. **Zwycięstwo jest całkowite.** Rzeczą panów jest teraz, aby wyciągnąć wszelkie konsekwencye z tego zwycięstwa w interesie sprawiedliwości i pokoju. Solidarność, która przez cały czas wojny nas łączyła i która nam pomogła do powodzenia naszej broni, musi być utrzymaną także podczas rokowań i po podpisaniu pokoju.

Będziecie szukać tylko sprawiedliwości.

To, co wyklucza sprawiedliwość, to są marzenia o zdobyczach i imperyalizm, pogarda tworów narodowych i samowolne wymienianie prowincyi przez poszczególne państwa, tak, jak gdyby narody były tylko przedmiotami albo figurami na szachownicy. Jeżeli panowie macie zmienić mapę świata, to dzieje się to w imieniu narodów i tylko pod tym warunkiem, że

prawo samostanowienia małych i wielkich narodów swobodnie się zaznaczy.

Wszystkim tym narodom, które się konstytuują w państwa, które się chcą połączyć ze swymi sąsiadami, tym, które się chcą od siebie oddzielić w osobną jednostkę, jako też tym, które stosownie do swoich zmartwychwstałych tradycyj na nowo się organizują, będziecie się panowie starali dać poparcie dla zapewnienia materyalnych i moralnych środków egzystencyi ich. Jednocześnie urządzicie

ogólny związek narodów,

który będzie największą gwarancyą przeciw nowym atakom na prawo międzynarodowe. Jego głównym celem będzie w ramach możliwości zapobiedz powtórzeniu się wojny.

Równo przed 48 laty dnia 18 stycznia 1871 r. zostało cesarstwo niemieckie proklamowane przez niemiecką armię inwazyjną w zamku wersalskim. Tam zażądało ono grabieży dwóch francuskich prowincyi.

Zrodzone z krzywdy, haniebnie skończyło.

W waszych rękach, panowie, spoczywa przyszłość świata, w waszych decydujących obradach ogłaszam otwarcie konferencyi.

Anglia wzywa Niemcy do zaniechania prowokacyi Polaków.

BEZCZELNA ODPOWIEDŹ NIEMCÓW.

Biuro Wolffa ogłasza:

Rząd angielski w dniu 8 bm. polecił wręczyć rządowi niemieckiemu notę, w której wzywa ten rząd, **aby na przyszłość zaniechał wszelkiego prowokowania polskiej ludności w Prusach wschodnich i zachodnich, w Poznańskiem i na Śląsku.**

Rząd angielski wskazał na to, że przyszłość niemieckiej granicy wschodniej będzie zależała od rozstrzygnięcia konferencyi pokojowej.

Na tę notę odpowiedział z cyniczną bezczelnością rząd niemiecki, wyjaśniając, że nie Niemcy, ale Polacy prowokują, starając się założyć państwo w państwie (!), co zmusiło rząd do wysłania siły zbrojnej, gdyż nie można się zgodzić na to, aby na miejsce przyjętego szczerze(!) sprawiedliwego uregulowania spraw wschodnich gospodarował chciwy potęgi imperyalizm polski.

Perfidya krzyżacka nie zadziwia nikogo. Rząd „ludowy" mordujący kartaczami na ulicach Berlina własnych robotników, wobec obcych narodów, w myśl dawnych tradycyi, gdy mu wydarto pazury, walczy bronią nikczemnej obłudy i fałszu.

Dyrektoryat kijowski wobec Polaków.

Dyrektoryat ukraiński swój wjazd do Kijowa podkreślił odezwą do demokracyi polskiej, rosyjskiej i żydowskiej w ich narodowych językach, zaznaczając, że chce i będzie mógł żyć z niemi w zgodzie. Zapowiedziano wznowienie zniesionych przez Skoropadskiego ministeryów narodowościowych, ale przy ich tworzeniu urzędowa prasa ukraińska uzasadniała konieczność szybkiego powołania do życia ministeryum rosyjskiego i żydowskiego (równocześnie dyskretnie wspomniano o pogromach żydowskich w Berdyczowie), o ministeryum polskiem milczała. W ten sposób urzędowy organ „Wydrodżenia" wprowadzał w czyn ogłoszone oficyalnie przywrócenie „autonomii w sprawach kulturalnych". **Zaczęła się kampania oszczerstw i napaści na Polskę,** podtrzymywana przez dzienniki nawet urzędowe, dyszące żądzą zniszczenia wszystkiego, co polskie przedewszystkiem. Bez skrupułu naciągano historyę, by uczynić zbrodnię z polskości. Zawieszono pisma polskie, później jednak pozwolono wychodzić tylko „Dziennikowi kijowskiemu". Z prowincyi polska inteligencya uciekała gromadnie do Kijowa, ale i tu ścigano ją na podstawie specyalnych mandatów rewolucyjnych komitetów.

Na wsi bowiem załatwiono porachunki z dworami i cukrowniami, przeważnie polskiemi, mordując ich mieszkańców w potworny sposób. Powtórzono dosłownie trzeci uniwersał Centralnej Rady, **zwrócony prawie wyłącznie przeciw polskiemu stanowi posiadania** (są na to obecnie dowody).

W ostatnich dniach rządów hetmańskich pojawiły się w rosyjskich dziennikach doniesienia o tworzeniu się w kubańskim okręgu „karpackiej brygady" dla wyzwolenia „rosyjskiej" Galicyi wschodniej z polskiej niewoli. Kijów groził, że da odsiecz galic. Ukraińcom, szybko jednak tę zapowiedź cofnął Rozszerzano zato prywatnie odezwy do „Polaków-Krakowian", przypominające im, że Kraków w 9-tym, a reszta Polski w 10-tym wieku przyjęły prawosławie (?), a więc winny wrócić do swej „matki Rosyi". Obecnie dyrektoryat objął tę rolę odbijania z rąk polskich Galicyi wschodniej. Ogłoszono przyłączenie się jej, jako Ukrainy zachodniej, do Ukrainy kijowskiej, zapowiedziano szybką pomoc dla Lwowa. Urzędowa odezwa, zawiadamiająca o utworzeniu dyrektoryatu i wzywająca do powstania, nakazywała w punkcie pod lit. f) niedopuszczenie do pogromów żydowskich, „bo Żydzi pomagają Ukraińcom w Galicyi" Trzeba skończyć z Rosyanami, a potem „rżnąć Lachów" — to treść artykułów oficyalnej prasy podtrzymywana przez całe mnóstwo ulotnych świstków.

Rozbrojono oddział polski, który strzegł koalicyjnych konsulatów i który zarząd miasta prosił o pomoc w zachowaniu spokoju w mieście. Część oddziału polskiego wyjechała w kierunku Odesy, by przedostać się do legionu polskiego. Rozwiązała się wojskowa misya polska, która kończyła właśnie mobilizacyjną regestracyę polskich obywateli do 35-go roku życia.

Nic więc dziwnego, że z Kijowa ludność polska wyjeżdżała do Królestwa bez względu na niebezpieczeństwo podróży i trudności wydostania się z miasta. Wszyscy żyli pod ciężarem grozy, której nic nie zdoła uchylić. A wokół nienawiść głupia i ślepa, co swe uczucie zaznacza oświadczeniem, że nie będzie tańczyła mazura, bo to polski taniec, a kończy czynnie ohydnym mordem. I w tej właśnie bezwzględnej niepewności stosunków, braku rzeczywistej władzy, tkwi główne niebezpieczeństwo dla naszych kresów, bo ślepotę masy zawsze złość może i umie wykorzystać, zwłaszcza, gdy za nią czy z nią idzie potężniejsza, niż się przypuszcza, siła teroru bolszewickiej Rosyi.

Konferencya socyalistyczna w Lozannie.

„Temps" 8 stycznia donosi: Camille **Huysmans**, sekretarz międzynarodowego biura socyalistycznego przejeżdżał przez Paryż, udając się do Lozanny, gdzie ma organizować konferencyę międzynarodową. „Temps" zamieszcza informacye, jakich udzielił Huysmans. Oświadczył on, iż **w Lozannie odbywać się będą trzy zebrania:** zebranie międzynarodowego biura socyalistycznego, konferencye wspólne lub oddzielne stronnictw socyalistycznych i wreszcie konferencye organizacyj socyalistycznych. Zaproszona została do udziału w konferencyi amerykańska partya „Socialist Part". Zostały również zawiadomione wszystkie stronnictwa socyalistyczne rosyjskie, nawet delegacya Syonistów (Poale-syoniści). Austryę reprezentować ma Otto Bauer, min. spr. zagr., większościowców niemieckich prawdopodobnie Haase i Scheidemann. Grupa Spartakusa, podobnie **jak** bolszewicy rosyjscy, **odmówiła udziału w konferencyi.** Bolszewicy odmowę swą motywują tem, iż nie chcą konferować z „socyal-patriotami", jakimi są socyaliści belgijscy. Stronnictwo socyalistyczne włoskie, tj. oficyalna grupa rewolucyjna, będzie reprezentowana na konferencyi. Prawdopodobnie posiedzenia konferencyi **zaczną się po 25 stycznia,** prace zaś biura międzynarodowego mają się rozpocząć 23-go.

Miejsce obrad konferencyi nie jest jednak dotychczas określone, gdyż możliwem jest, iż władze kantonalne kantonu Vaud nie zgodzą się na zgromadzenie się konferencyi w Lozannie.

Z ruchu wyborczego.

Z OKRĘGU WADOWICKIEGO donoszą o licznych wiecach, jakie się odbyły w ostatnich dniach. **W Andrychowie** odbył się wielki wiec pod gołem niebem w sobotę. Mimo, iż dwaj księża przyprowadzili ze sobą bandę niedorostków, grających na piszczałkach, zebrane tysiące uczestników zmusiły księżą gwardyę do milczenia, poczem obrady toczyły się zupełnie spokojnie przez parę godzin. Przemawiali tt. K. Czapiński, Mikołajewski i Gracyaszowa z Wadowic i inni. W **Kętach** urządziliśmy wielki wiec pod gołem niebem w niedzielę. Przemawiał K. Czapiński. Potem zabrał głos agitator piastowców prof. Michalkiewicz i opowiedział, jakto socyaliści dorobili się na agitacyi wyborczej **„mieczorni" (!!).** Gdy mówca wypowiedział słowo „ósemka" (numer listy piastowej), zebrani nie pozwolili mu dalej mówić. W **Wadowicach** olbrzymi wiec obradował w niedzielę w

„Sokole". Przemawiali tt. Górecki, Mikołajewski, Leszczyńska, Gracyaszowa i ob. Putek. Spokoju nie zakłócono.

Pozatem odbył się szereg wieców wiejskich. W **Wysokiej** ad Kalwarya kandydat piastowy Baneś bredził, że socyaliści chcą młynki chłopom pozabierać; otrzymał kilkakrotną ciętą odprawę od naszych towarzyszy. W **Zembrzycach**, w **Śleszowicach**, w **Witkowicach** (ad Kęty) odbyły się bardzo pomyślne wiece socyalistyczne.

W NOWYM SĄCZU dnia 12 bm. odbyły się trzy wielkie zgromadzenia ludowe. Na pierwszem odbytem w Domu robotniczym referował tow. dr Marek. Półtoragodzinne przemówienie robotniczego kandydata przyjęli zgromadzeni brawami i burzą oklasków. Po przemówieniu t. Bielata, zgromadzeni uchwalili jednogłośnie oddać głosy na listę **Nr. 4.**

Po południu tegoż dnia obradowało zgromadzenie w sali Rady miejskiej. Sala nie mogła pomieścić napływających wyborców. Referował tow. dr Marek. Na żądanie nowych setek ludu nie mogących dostać się do sali, prezydyum zmuszone było urządzić trzecie zgromadzenie po opróżnieniu sali przez poprzednich. Przemawiali tt. Broszkiewicz i Bielat. Uchwalono jednogłośnie tę samą rezolucyę, co na poprzednich zgromadzeniach.

W dniach 9 i 10 bm. odbyły się zgromadzenia na przedmieściu **Zakamionicą**. Przemawiali tt. Bielat i Broszkiewicz.

W Barcicach i Marcinkowicach (pow. Nowy Sącz) dnia 12 bm. odbyły się zgromadzenia włościańskie. Referowali nasi towarzysze. Uchwalono wszędzie popierać i głosować na listę socyalistyczną, t. j. **Nr. 4.**

Z miasta i z kraju.

ZJAZD POCZTOWCÓW Z CAŁEJ POLSKI. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady zjazdu delegatów pracowników poczty i telegrafów z trzech dzielnic Polski. Przybyli delegaci z Galicyi, Poznania, Śląska i z Królestwa. Zjazd poświęcony jest sprawom zawodowo służbowym oraz materyalnym pracowników poczt i telegrafów.

ODNOŚNIE DO NOTATKI pod tytułem „Dowództwo zapasowego korpusu samochodowego" „Aresztowanie 50 robotników przez wojskowość" przesyła Komenda wojskowa wyjaśnienie z prośbą o umieszczenie:

Kadra samochodów I. grupa na Dąbiu jest oddziałem wojskowym. Zatrudnieni tam robotnicy są, z wyjątkiem jednego, żołnierzami, a nie robotnikami, wobec których możnaby stosować przywileje stanu robotniczego cywilnego.

Wypłata wynagrodzenia nie była aktem wolnej decyzyi bezpośrednich przełożonych, tylko opierała się na rozkazach władz wyższych.

Aresztowanie 43 żołnierzy i jednego robotnika cywilnego nastąpiło za to, że z pominięciem drogi służbowej urządzili samowolnie zgromadzenie, przerwali pracę i przedsięwzięli kroki, wskazujące na zamiar odmówienia posłuchu swom komendantom, a objęcia władzy w swe ręce, przez co wykroczyli przeciw przepisom paragr. 159, 151 u. w. k.

Sprawę oddano na drogę sądową, na której wyczerpującego wyświetlenia niewątpliwie oczekiwać należy.

Prokurator wojskowy **Zbyszkowski.**

ROBOTNICY BOGUMIŃSCY POTĘPIAJĄ ZAMACH WARSZAWSKI. W sobotę o godz. 2-giej zagwizdały syreny fabryczne w Boguminie. To hasło, że robotnicy porzucą pracę. Rozpoczyna się strajk dwugodzinny. Stoją fabryki, tramwaje, koleje elektryczne. Wszystkie sklepy zamknięte.

Pochody idą z fabryk z czerwonymi sztandarami. Rynek zapełnia tłum około 6 tysięcy ludzi. Na trybunę wchodzi tow. Wawreczka i w gorących słowach piętnuje zamach warszawski.

Tow. Kłuszyńska oświadcza, że w chwili, kiedy Śląsk jest zagrożony, wywoływanie zamieszek wewnętrznych jest zbrodnią. Wzywa jednak lud roboczy do spokoju.

Imieniem **czeskich robotników** oświadczył Smuk, metalowiec od Hohna, że robotnicy czescy, solidaryzują się z akcyą polskich robotników, o ile idzie o utrzymanie republiki ludowej i we wszystkich sprawach walki klasowej.

To samo oświadczenie złożył tow. Hartman imieniem niemieckich robotników w Boguminie.

Po demonstracyi odbył się pochód po ulicach Bogumina, poczem w spokoju manifestanci rozeszli się do domów.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B. L. 39):

Poniedziałek: Hub. Rostworowski: Kant a problem religijny. (O g. 5 po poł.) — Red. Kaz. Czapiński: Seminaryum Schopenhauera.

Wtorek: Prof. dr Józ. Flach: Współczesne wizerunki polityczne (Lloyde George).

Ogłoszenie.

—o—

Rozdział węgla przemysłowego.

P. K. L. wychodząc z założenia, iż wolny obrót węglem w dzisiejszych warunkach jest ze względu na interesy kraju niedopuszczalny, postanowiła zajęcie węgla. Rozdział techniczny i finansowy Polski Rząd oddał Wojennej Centrali handlowej, obecnie Polskiemu Towarzystwu handlowemu. Ostatnio P. K. L. wydała zarządzenie dotyczące rozdziału węgla przemysłowego.

Na podstawie tego zarządzenia kontyngenty wydziałowe ustala międzyrozdziałowa Komisya P. K. L.

W ramach ustalonych kontyngentów wydziałowych rozdział węgla przemysłowego należy do **Komisyi węglowej przy Wydziale przemysłowym.** Komunalne zakłady przemysłowe i monopolowe zakłady przemysłowe, oraz zakłady pracujące pod kontrolą Wydziału aprowizacyjnego, jak młyny, nie pobierają węgla z tego kontyngentu. Skracanie kontyngentów wydziałowych należy do Inspektoratu przemysłowego. Indywidualny rozdział węgla przemysłowego wchodzi w zakres kompetencyi Komisyi węglowej Wydziału przemysłowego. Ustalone indywidualne przydziały oddaje Oddział węglowy Polskiemu Towarzystwu handlowemu do wykonania. O ile idzie o węgiel obcokrajowy, indywidualne przydziały będą oddawane odpowiednim dostawcom do wykonania.

Zgłoszenia na przydział węgla na następny miesiąc należy złożyć najdalej do 5-go każdego miesiąca w Oddziale węglowem Wydziału przemysłowego, Sławkowska 1. Po ustaleniu poszczególnych kontyngentów wydziałowych przez międzywydziałową komisyę przy współudziale Inspektoratu i Wydziału przemysłowego i Oddziału węglowego, Komisya węglowa Oddziału węglowego ustala indywidualne przydziały, których wykonanie otrzymuje Polskie Towarzystwo handlowe.

Zapotrzebowanie węgla trzeba zgłaszać na osobnych formularzach, które dostać można w biurze powyższego Oddziału lub w Izbach handlowych i przemysłowych. Na formularzu należy nalepić stempel za 1 K.

Z końcem miesiąca strona otrzymuje wiadomość o przyznaniu węgla, poczem uiszcza zapłatę u dostawcy.

Za Wydział górniczy P. K. L.
Zarański mp.
Za Wydział przemysłowy P. K. L.
Zieleniewski mp.

KONKURS.

W centralnej służbie krakowskiej Dyrekcyi kolei państwowych jest

wolna posada geometry.

O posadę tę starać się mogą absolwenci kursu geometrów, mogący wykazać się świadectwem złożonego egzaminu państwowego oraz świadectwami odbytej praktyki.

Bliższych informacyi co do warunków potrzebnych do uzyskania wspomnianej posady można zasięgnąć w tut. Dyrekcyi kolei państw. Oddział III (dla budowy i utrzymania kolei), plac Matejki, II piętro, codziennie w godzinach urzędowych.

Z Dyrekcyi kolei państwowych.

Alfreda Schmidta ze Stanisławowa chorążego 58 pułku, poszukuje rodzina. Zgłosić się zechce u p. Szafasnego, Kraków, ul. Czysta 21, I. p., ofic.

Zginął pies biały foksterier z czarną plamką na uchu, wabi się „Foks". Łaskawy znalazca raczy się zgłosić za stosownem wynagrodzeniem na ul. Aryańską L. 14, I p., drzwi na prawo.

Zakupno koni dla Wojska polskiego.

Komisya zakupu remont Nr 3 zakupuje konie z wolnej ręki w dalszym ciągu w następującym porządku:
25 stycznia w Cieszynie
27 stycznia w Bielsku-Białej
28 stycznia w Wadowicach
30 stycznia w Żywcu
31 stycznia w Nowym Targu
2 lutego w Nowym Sączu
4 lutego w Jaśle
6 lutego w Sanoku
7 lutego w Lisku.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).